

Lipa, Znowu polecę

.....(COBRA).....

Mieszkanie puste, drzwi zamknięte na kłódkę
psy ciągle węższą, towar jest luzem
Brak pokory – to zgubne
Brak pokory – to zgubne
Brak pokory – to zgubne
Brak pokory – to zgubne
Brak pokory – to zgubne

Mieszkanie puste, drzwi zamknięte na kłódkę
psy ciągle węższą, towar jest luzem
brak pokory – to zgubne
gadamy o tym, nie usnę
gadamy o życiu do 8
ten korpo, ta barbie, już chuj w ten syf,
mam luźkę, zapale gdy obok jej uśmiech raczy duszę
raczej później wstaniemy południe
nie mamy umowy, więc luz jest
na ścianach są plamy
ona po ASP , ja po osiedłówece
mam we krwi patenty, ona ma umysł i wdzięki
jesteśmy na muszce, będą celować, ona jest zdolna
zabić, ograbić i uciec

Znowu polecę by nie mieć snów
krupierka jutro na dresie
zgarniamy wszystko i nie ma nas tu
lalalalalalala

Znowu polecę by nie mieć snów
krupierka jutro na dresie
zgarniamy wszystko i nie ma nas tu
lalalalalalala

Samochód czeka, to nie jest carera
oboje bez prawka, to JEBACĆ
i tak mamy grubo nasrane w papierach, na psach akta – to teczka
ty poker, ja wole black jacka
jedziemy, czas cenny ucieka
w schowku jest broń, w razie jak coś, rrrrach
ja strzelam, a ty uciekasz
na razie plan idzie jak z nut
one też lecą by akcje podkręcać
w środku już się nie znamy
na twoje znaki ja wiem już co kłaść na leszcza
wykładam karty, myślą ze farty tępaki, mam asy w mankietach
Moja kobieta was czyta jak książkę, ja czekam na blackout

Znowu polecę by nie mieć snów
krupierka jutro na dresie
zgarniamy wszystko i nie ma nas tu
lalalalalalala

Znowu polecę by nie mieć snów
krupierka jutro na dresie
zgarniamy wszystko i nie ma nas tu
lalalalalalala

Znowu polecę by nie mieć snów
krupierka jutro na dresie
zgarniamy wszystko i nie ma nas tu
lalalalalalala

rrrach!